

WITALIJ ROSOWSKI

POLSKA MISJA KATOLICKA W BELGII W ŚWIETLE KORESPONDENCJI KS. REKTORA W. KUDŁACIKA Z BISKUPEM H. PRZEŹDZIECKIM (1928-1935)

Potrzeba powołania Polskiej Misji Katolickiej z siedzibą w Brukseli pojawiła się w pierwszych latach po zakończeniu Wielkiej Wojny z powodu napływu do Belgii znacznej liczby polskich robotników¹. Jednak ostateczne decyzje w sprawie zorganizowania stałej opieki duszpasterskiej nad Polakami w Belgii zostały podjęte dopiero w połowie lat dwudziestych². Najpierw na początku maja 1925 r. zwrócił się o to do ministra spraw zagranicznych poseł RP w Brukseli Jan Szembek³. Z kolei Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie 18 maja 1925 r. skierowało pismo do kardynała Edmunda Dalbora z prośbą o wysłanie jednego z księży do Belgii, gdzie – zdaniem MSZ – polscy robotnicy pozbawieni byli zupełnie opieki duszpasterskiej. O sytu-

Dr WITALIJ ROSOWSKI – Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL; e-mail: witalis@kul.pl

¹ W latach dwudziestych nastąpił szybki wzrost polskiej emigracji zarobkowej do Belgii. W 1920 r. przebywało tam już 5.329 Polaków. Zob. *Polska Misja Katolicka w krajach Beneluksu. Informator duszpasterski*, Benelux 1995, s. 16. W ciągu kilku następnych lat ich liczba zwiększyła się do około 13 tysięcy osób. Archiwum Diecezjalne w Siedlcach [dalej: ADS], Akta Kurii Diecezjalnej Siedleckiej czyli Podlaskiej [dalej: AKD], Akta ogólne, Dz. III: Duszpasterstwo we Francji [dalej: DF], Lit. D, Nr 12, t. I, *Posiedzenie Komisji dla duszpasterstwa Zagranicznego, Warszawa, 22 stycznia 1929*; R. D z w o n k o w s k i, *Polacy w Belgii w ostatnich pięćdziesięciu latach*, „Studia Polonijne” 1(1976), s. 8.

² Szerzej na temat okoliczności powołania PMK w Belgii zob.: J. S z y m a n i k i, *Początki Polskiej Misji Katolickiej w Belgii w okresie międzywojennym*, „Roczniki Teologiczne” 52(2005), z. 4, s. 85-105.

³ Tamże, s. 87; Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie [dalej: AAG], Archiwum Prymasa Polski [dalej: APP], Akta Protektoratu Wychodźstwa Polskiego [dalej: APWP], Belgia – Generalia, Dział II, vol. I/44a, *Posel J. Szembek do MSZ w Warszawie, Bruksela, 5 maja 1925*.

cji tej MSZ zawiadomiło także Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które ze swej strony zwróciło się pod koniec października do Biura Episkopatu Polskiego w Warszawie z prośbą o zajęcie się tym problemem⁴. Komitet Biskupów na posiedzeniu w dniach 7-8 listopada 1925 r. postanowił przekazać tę sprawę bp. Stanisławowi Łukomskiemu, który pomagał Prymasowi w organizowaniu duszpasterstwa polskiego zagranicą⁵. Ponadto z oficjalną prośbą o zorganizowanie opieki duszpasterskiej nad wychodźcami polskimi wystąpił prymas Belgii kard. Désiré Mercier⁶.

W wyniku tych starań prymas Polski kard. Dalbor w styczniu 1926 r. powołał Polską Misję Katolicką w Belgii, a na jej pierwszego rektora wyznaczył ks. dr. Tadeusza Kotowskiego⁷. Kapłan ten przez ponad dwa lata gorliwie sprawował swoją funkcję, opiekując się Polakami w Belgii, Danii, Holandii i Luksemburgu. Latem 1928 r., w związku z reorganizacją PMK w Brukseli, Ksiądz Prymas odwołał ks. Kotowskiego z Belgii i pilnie poszukiwał nowego kandydata na stanowisko rektora⁸. Wówczas wybór padł na kapłana diecezji podlaskiej, ks. Władysława Kudłacika, który od kilku lat pracował wśród polskich robotników we Francji. W okresie międzywojennym był on najdłużej urzędującym rektorem PMK w Belgii (lata 1928-1935). Przez cały ten czas ks. Kudłacik podtrzymywał stałą więź ze swoją diecezją. W zasobach Archiwum Diecezjalnego w Siedlcach zachowała się bogata korespondencja ks. Władysława z bp. Henrykiem Przeździeckim. W licznych listach opisywał on codzienne troski i zmartwienia pracy duszpasterskiej wśród polskich emigrantów, nieraz radził się ordynariusza w trudnych sytuacjach.

Władysław Ludwik Kudłacik, syn Piotra i Anieli z Wądołnych, urodził się w Wadowicach 1 lipca 1892 r. Naukę pobierał najpierw w mieście rodzinnym, a później w Tarnowie. W 1909 r. wstąpił do nowicjatu oo. dominikanów, przyjmując imię zakonne Konstanty. Po odbyciu studiów teologicznych u dominikanów we Lwowie dnia 15 kwietnia 1917 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk abp. Józefa Bilczewskiego. Od tego czasu nieprzerwanie

⁴ Por. ADS, AKD, Akta ogólne, Dz. III: Protokoły Posiedzeń Komitetu XX. Biskupów, Lit. P, Nr 19, t. I, k. 165-166.

⁵ Tamże, k. 116.

⁶ AAG, APP, APWP, Belgia – Generalia, Dział II, vol. I/44a, *Kard. D. Mercier do kard. A. Kakowskiego, 31 sierpnia 1925*; S z y m a n s k i, *Początki Polskiej Misji*, s. 87.

⁷ O postaci ks. T. Kotowskiego i jego działalności jako rektora PMK w Brukseli szerzej zob.: W. R o s o w s k i, *Ksiądz dr Tadeusz Kotowski – pierwszy rektor Polskiej Misji Katolickiej w Belgii*, „Studia Polonijne” 28(2007), s. 147-172.

⁸ ADS, AKD, DF, *Ks. H. Zborowski do bpa H. Przeździeckiego, Poznań, 12 lipca 1928*.

przebywał w Jarosławiu. W połowie 1921 r. o. Konstany wyraził chęć sekularyzowania się. Po załatwieniu wszystkich formalności ks. Kudłacik na początku października 1921 r. został inkardynowany do diecezji podlaskiej⁹. Od tego czasu, aż do śmierci w 1950 r., pracował jako kapłan diecezjalny.

Ksiądz Władysław, na wezwanie kurii diecezjalnej w Siedlcach, już w październiku 1924 r. zgłosił swoją kandydaturę na wyjazd do pracy duszpasterskiej wśród Polaków we Francji¹⁰. Swoją prośbę ks. Kudłacik ponowił w kwietniu 1925 r.¹¹ Władze diecezjalne nie miały nic przeciwko temu. Na polecenie bp. H. Przeździeckiego prymas Polski kard. E. Dalbor w maju przyjął ks. Władysława Kudłacika do pracy duszpasterskiej wśród wychodźców polskich we Francji¹². Jego pierwszą placówką duszpasterską stała się Knutange (Moselle), a od grudnia 1925 r. został przeniesiony do Metz¹³. Po otrzymaniu tej ostatniej nominacji ks. Kudłacik pisał swojemu ordynariuszowi, że „stanowisko [w Metz] dużo poważniejsze, zarówno ze względu na trudniejsze warunki pracy wśród Polaków, zarażonych agitacją «badaczy pisma św.» i komunistów, jak i ze względu na stosunki z Kurią”¹⁴. Wkrótce ks. Władysław został wyróżniony przez rektorat PMK we Francji. Ksiądz rektor Wilhelm Szymbor 29 czerwca 1926 r. zamianował go dziekanem okręgu Wschodniej Francji¹⁵. Był to niezwykle trudny teren dla pracy duszpasterskiej wśród wychodźstwa polskiego¹⁶. Dlatego już we wrześniu ks. Kudłacik pisał do bp. H. Przeździeckiego: „warunki są naprawdę ciężkie i faktycznie ogarnia mnie już przygnębienie [...]. Ufam, że wpływy Waszej Ekscelencji sytuację tę polepszą, gdyż tracę już odwagę, gdy myślę o przyszłości, jeśliby tak miało pozostać kilka miesięcy. Ja robię co mogę, może nawet więcej”¹⁷. Niestety, ks. Kudłacik, nie mając też najlepszego zdrowia, zmuszony był prosić swojego ordynariusza o pozwolenie na opuszczenie Francji lub przynajmniej Metz. W jednym z listów stwierdził wprost: „Nie chcę się żalić,

⁹ ADS, AKD, Akta osobiste, Dz. I: Ks. Władysław Ludwik Kudłacik, Lit. K, Nr 49/88, t. I, k. 1-24.

¹⁰ Tamże, k. 31.

¹¹ ADS, AKD, DF, *Ks. W. Kudłacik do Kurji Diecezjalnej w Siedlcach, Sokołów, 20 kwietnia 1925.*

¹² Tamże, *Prymas kard. E. Dalbor do bpa H. Przeździeckiego, Poznań, 24 maja 1925.*

¹³ Tamże, *Ks. W. Kudłacik do Kurji Diecezjalnej w Siedlcach, Metz, 31 grudnia 1925.*

¹⁴ Tamże, *Ks. W. Kudłacik do bpa H. Przeździeckiego, Knutange, 29 grudnia 1925.*

¹⁵ Tamże, *Dziekan W. Kudłacik do Kurji Diecezjalnej w Siedlcach, Metz, 6 lipca 1926.*

¹⁶ Tamże, *Sprawozdanie o Polskiej Misji Katolickiej we Wschodniej Francji, Metz, 9 września 1926.*

¹⁷ Tamże, *Dziekan W. Kudłacik do bpa H. Przeździeckiego, Metz, 25 września 1926.*

lub chwalić, lecz mam już dość, i sądzę, że Wasza Ekscelencja zechce łaskawie wejść w moje położenie”¹⁸. Ordynariusz siedlecki zabiegał nawet w tej sprawie u sufragana poznańskiego bp. Karola Radońskiego¹⁹. W wyniku podjętych przez niego działań rektor PMK we Francji obiecał wkrótce przenieść ks. Kudłacika²⁰. Ksiądz dziekan zrobił bardzo dobre wrażenie na bp. Radońskim, który scharakteryzował go jako kapłana o wielkiej gorliwości, a jednocześnie bardzo przedsiębiorczego i zaradnego²¹. Niewątpliwie taka opinia posłużyła później przy nominacji na rektora PMK w Belgii.

W połowie 1928 r. nagle zwolniło się stanowisko rektora PMK w Brukseli. W tej sytuacji prymas Polski na początku lipca zwrócił się do bp. Przeździeckiego z prośbą o pilne nadesłanie bliższych informacji i opinii o ks. Kudłaciku, którego zaproponowano na tę posadę²². Ordynariusz siedlecki nie miał żadnych sprzeciwów wobec tego i chętnie poparł kandydaturę ks. Władysława²³. W tej sytuacji z dniem 1 sierpnia 1928 r. prymas Polski kard. August Hlond mianował ks. W. Kudłacika rektorem PMK w Belgii²⁴. Z dokumentów wynika, że decyzja w sprawie nominacji nowego rektora zapadła na początku lipca 1928 r. w ciągu zaledwie tygodnia. Największe zaskoczenie miał sam nominat, który relacjonował później biskupowi siedleckiemu o tym wydarzeniu:

Mianowaniem na rektora w Brukseli zrobiono mi zupełnie nieoczekiwaną niespodziankę. Było to pierwszy raz w mem życiu, że zdecydowano o mnie, bez absolutnie najmniejszego kroku z mej strony. Niezapomnę nigdy tej chwili. Wracałem na rowerze od chorego po pracowicie spędzonym dniu pracy parafialnej. [...] kiedy z przeciwnej strony nadjechał 12-letni „przewodniczący” mego Koła Ministrantów i podał mi telegram o mojej nominacji. Czytałem może ze trzy razy i nie mogłem zrozumieć o co chodzi. Potem szło wszystko bardzo szybko. Podróż do Polski, konferencja z J. Em. Ks. Kardynałem-Prymasem i pospieszny powrót do Brukseli, by złapać jeszcze mego poprzednika. Niestety, wyjechał piętnaście minut przed moim przyjaz-

¹⁸ Tamże, *Dziekan W. Kudłacik do bpa H. Przeździeckiego, Metz, 18 września 1927.*

¹⁹ Tamże, *Bp H. Przeździecki do księdza W. Kudłacika, Siedlce, 14 października 1927.*

²⁰ Tamże, *Dziekan W. Kudłacik do bpa H. Przeździeckiego, Metz, 23 października 1927.* Przeniesienie nastąpiło z dniem 29 stycznia 1928 roku do Sallaumines (Pas-de-Callais). Tamże, *Dziekan W. Kudłacik do bpa H. Przeździeckiego, Metz, 19 grudnia 1927.*

²¹ Tamże, *Bp K. Radoński do bpa H. Przeździeckiego, Poznań, 3 XII 1927.*

²² Tamże, *Ks. H. Zborowski do Kurji Biskupiej Podlaskiej, Poznań, 1 lipca 1928.*

²³ Tamże, *Ks. H. Zborowski do bpa H. Przeździeckiego, Poznań, 12 lipca 1928; Bp H. Przeździecki do kard. A. Hlonda, Siedlce, 14 lipca 1928.*

²⁴ Tamże, *Prymas kard. A. Hlond do bpa H. Przeździeckiego, Poznań, 7 lipca 1928.*

dem, i dostałem trzy „kraje” [Belgię, Holandię i Luksemburg] bez żadnych wskazówek; poza dyrektywami z Poznania, prawie bez żadnych notatek²⁵.

W pierwszym okresie po objęciu nowej funkcji ks. W. Kudłacik starał się rozeznaczyć w sytuacji i stanie Misji. Jak sam pisał: „jeździłem po pięć dni w tygodniu, chodziłem po kolonjach od domu do domu, konferowałem z Proboszczami, prezesami”²⁶. Zasięgiem terytorialnym PMK z siedzibą w Brukseli obejmowała wówczas trzy kraje: Belgię, Holandię i Luksemburg. Sytuacja duszpasterska w każdym z nich wyglądała inaczej. O ile w Holandii miejscowy biskup dziwił się przyjazdom księdza rektora, a jeden z proboszczów mówił wprost, że „Polacy powinni zholendryzować się, to zostaną uczciwymi katolikami”, o tyle w Belgii Misja zewsząd napotykała ciągłe wyrzuty, że nie zajmuje się należycie polskimi robotnikami. Tymczasem do obsługi było tu jakieś 17 większych kolonii (powyżej 500 osób) oraz co najmniej 20 mniejszych, o których wiedział ksiądz rektor. W tej sytuacji rola rektora PMK w Belgii sprowadzała się w dużej mierze do tłumaczenia proboszczom i wiernym, że polski ksiądz nie może do nich przyjechać. W liście do bp. Przeździeckiego ks. Kudłacik zaznaczył, że jeżeli nie zostanie w najbliższym czasie ksiądz i automobilu, to „szkoda marnować zdrowie i denerwować rodaków i proboszczów”²⁷.

W odpowiedzi ordynariusz podlaski wysłał bardzo życzliwy list, w którym zapewnił księdza rektora o modlitwie i udzielił błogosławieństwa dla Polaków mieszkających na emigracji²⁸. Ponadto bp Przeździecki wystosował do rodaków w Belgii, Holandii i Luksemburgu list pasterski z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, zaś ks. Kudłacik prosił, by w jego imieniu podzielił się z nimi opłatkiem i złożył świąteczne życzenia²⁹. Za tę serdeczność i dobroć ksiądz rektor był niezmiernie wdzięczny swojemu pasterzowi³⁰.

Praca na stanowisku rektora PMK w Belgii okazała się jednak bardzo wymagająca i pochłaniająca wiele wysiłku, o czym wkrótce przekonał się osobiście ks. Kudłacik. Największym problemem był ciągły brak dostatecznej liczby kapłanów polskich. W jednym z listów do biskupa z wiosny 1929 r.

²⁵ Tamże, *Rektor W. Kudłacik do bpa H. Przeździeckiego, Bruxelles, 25 października 1928.*

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, *Bp H. Przeździecki do rektora W. Kudłacika, Siedlce, 5 listopada 1928.*

²⁹ Tamże, *Bp Henryk Przeździecki, Umiłowanym w Chrystusie Panu Rodakom, przebywającym w Belgji, Holandji i Luksemburgu, Siedlce, 5 listopada 1928.*

³⁰ Tamże, *Rektor W. Kudłacik do bpa H. Przeździeckiego, Bruxelles, 16 listopada 1928.*

ks. W. Kudłacik pisał: „Jestem wyczerpany do ostateczności i stąd zupełnie bez sił i duchowych i fizycznych. [...] chcieć tutaj coś zrobić – to ogromnie trudno. [...] chciałoby się chociaż jednego jeszcze księdza”³¹. Ksiądz rektor konsekwentnie domagał się u prymasa Polski przysłania co najmniej kilku stałych polskich duszpasterzy do Belgii³². Ksiądz prymas A. Hlond niejednokrotnie zwracał się do biskupów polskich w tej sprawie. Między innymi w piśmie z dnia 21 sierpnia 1929 r. zaznaczył, że szczególnie palącą była potrzeba księży dla Belgii, gdzie na jednego kapłana przypadało wówczas 13 kolonii zorganizowanych i 76 niezorganizowanych³³. Potrzebę objęcia polskich robotników opieką duszpasterską dostrzegano powszechnie: na jesieni 1929 r. dyrektorzy kopalń w południowej Belgii kategorycznie zażądali przysłania 10 polskich księży, zapewniając jednocześnie świetlicę i pieniądze na biblioteki i działalność oświatową. Ksiądz rektor szukał możliwości rozwiązania tego problemu. W tym celu zapytał bp. Henryka Przeździeckiego, „czy nie byłoby pożądane zwrócić się do Tych z pomiędzy Ich Eks. Ks. Ks. Biskupów w Polsce, którzy mogliby przysłać po jednym księdzu, a którzy są życzliwie usposobieni dla sprawy Misji Zagranicznych?”³⁴

Niemalże od początku swego urzędowania ks. Władysław sugerował, aby na stanowisko rektora mianowano kapłana z godnością kanonika lub prałata, co znacznie ułatwiłoby mu pracę organizacyjną i duszpasterską³⁵. Potrzebę tę przedstawił również ordynariuszowi siedleckiemu, gdy ten przebywał w Paryżu. Rektor uzasadnił to tym, że „dyrektorzy fabryk często mnie widzą w domach robotniczych, a za mało w Brukseli, to też uważają rektora za *simple aumônier du travailleur* [zwykłego kapelana robotników], a nie za przedstawiciela Episkopatu Polski i Jego wysłannika, jak to zaznacza moja nominacja”³⁶. Po kilku latach ks. Kudłacik ponownie podniósł ten temat i zwrócił się nawet w tej sprawie bezpośrednio do bp. Przeździeckiego. Swoje starania ks. Władysław motywował tym, że dyrektorzy kopalń, od których

³¹ ADS, AKD, Akta osobiste Ks. Władysława Ludwika Kudłacika, k. 39.

³² S z y m a n s k i, *Początki Polskiej Misji*, s. 102; t e n ż e, *Organizacja opieki duszpasterskiej nad wychodźstwem polskim w Belgii w latach 1930-1947*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 83(2005), s. 338 n.

³³ ADS, AKD, DF, *Prymas kard. A. Hlond do bpa H. Przeździeckiego, Poznań, 21 sierpnia 1929*.

³⁴ Tamże, *Rektor W. Kudłacik do bpa H. Przeździeckiego, Bruksela, 19 października 1929*.

³⁵ S z y m a n s k i, *Początki Polskiej Misji*, s. 97.

³⁶ ADS, AKD, DF, *Rektor W. Kudłacik do bpa H. Przeździeckiego, Bruksela, 19 października 1929*.

dobrej woli zależało finansowanie placówek duszpasterskich, niechętnie rozmawiali ze zwykłymi kapelanami, a za takiego uważali również księdza rektora. W końcu napisał wprost: „dzisiaj, gdy ogólna sytuacja finansowa jest trudna, a wśród Belgów szerzy się ksenofobia, trzeba by koniecznie mieć czerwony sznureczek, by rozmawiać z dyrektorami w sprawach Misji”³⁷. Kwestia ta pozostała jednak bez rozstrzygnięcia.

Na wiosnę 1930 r. sytuacja rektora PMK w Brukseli zmusiła go nawet do rozważenia możliwości opuszczenia placówki w Brukseli. Jeden z kapelanów wszczął kampanię przeciwko ks. Kudłacikowi, zarzucając mu niewłaściwe postępowanie w myśl jakichś specjalnych wskazówek Kancelarii Prymasa. Rektor więc z ubolewaniem pisał ordynariuszowi siedleckiemu:

Przykro mi bardzo, że za pięć lat pracy na emigracji i za zorganizowanie Misji w Belgii i Holandji, napotykam na podobne niezasłużone trudności [...] z jednej strony sytuacja wytworzona mogłaby mnie zmusić do opuszczenia emigracji, czego nie mogę i nie chcę uczynić bez przyzwolenia Jego Ekscelencji, a z drugiej strony nigdy się nie zgodzę, by stawiano mi niesłusznie tak poważne zarzuty³⁸.

Trudności finansowe, z jakimi na co dzień borykała się Misja, i wynikające stąd nieporozumienia doprowadziły do tego, że zarzucono księdzu rektorowi niegospodarność i doprowadzenie do deficytu budżetowego. W konsekwencji prymas Polski kard. Hlond nakazał wprowadzić oszczędności budżetowe, a wydatki dostosować do wysokości subwencji rządowych. W rzeczywistości informacje te mijały się z prawdą, o czym ksiądz rektor poinformował Kancelarię Prymasowską w osobnym piśmie. Zaznaczył on, że w celu wyjaśnienia sprawy musi koniecznie przyjechać do Poznania, tłumacząc, że „nadesłane rachunki nie tylko nie wykazują najmniejszego deficytu, lecz owszem nadwyżkę pokrycia budżetowego. [...] Niesłuszny ten zarzut pomyłki na niekorzyść Misji dotyka mnie tym bardziej, że przecież podobnym zarzutem rozpoczęto kroki dążące do usunięcia mego poprzednika”³⁹. Poza tym, zdaniem rektora, szczegółowego wyjaśnienia w Poznaniu wymagały następujące sprawy: ks. Michała Hellona z Marcinelle koło Charleroi⁴⁰, pracującego

³⁷ Por. ADS, AKD, Akta osobiste ks. Władysława Ludwika Kudłacika, k. 46.

³⁸ ADS, AKD, DF, *Rektor W. Kudłacik do bpa H. Przeździeckiego, Bruksela, 15 marca 1930.*

³⁹ Tamże, *Rektor W. Kudłacik do Kancelarii Prymasowskiej w Poznaniu, Bruksela, 14 marca 1930.*

⁴⁰ Zarzucał on rektorowi PMK w Brukseli, że nie przygotował należycie placówki w Marcinelle i stąd kapelan musiał cierpieć biedę i niedogodności. Ksiądz Kudłacik wyjaśnił

w Limburgii ks. Wacława van Ruythegen (Flamanda), polskiej placówki duszpasterskiej w Luksemburgu⁴¹, jak również problemy związane ze zmianą lokalu⁴² Misji⁴³. Ze względu na planowaną operację i pogarszający się stan zdrowia ks. rektor poprosił Kancelarię Prymasowską o przełożenie terminu konferencji w Poznaniu na okres po świętach wielkanocnych⁴⁴. W odpowiedzi bp Przeździecki napisał, iż osobiście spotkał się z kard. Hlondem i zawiózł do Poznania wspomniane pisma. Prymas Polski, jak zaznaczył, był zadowolony z osoby i pracy ks. Kudłacika. Uważał on, że „małe nieporozumienia” zostaną prędko usunięte oraz wyraził pragnienie, aby ks. Władysław pozostał na stanowisku rektora PMK w Belgii⁴⁵.

Narastający kryzys ekonomiczny i ciągły brak dostatecznych środków finansowych na działalność Misji, znacznie utrudniał pracę rektora. Problemów PMK w Belgii nie rozwiązała zmiana jej siedziby, którą z dniem 1 sierpnia 1930 r. przeniesiono z Brukseli do Péronnes-lez-Binche, 38 Chaussée de Nivelles⁴⁶. W tej sytuacji ks. W. Kudłacik zmuszony był zwrócić się z prośbą o stałą zapomogę do bp. Przeździeckiego. Rektor PMK w Belgii, nawiązując do propozycji ordynariusza siedleckiego, złożonej podczas pobytu w Paryżu na pogrzebie kard. Dubois, napisał:

Przez pięć lat pobytu za granicą nie prosiłem o udzielenie mi stałej pomocy materialnej z mojej diecezji, [...] to jednak na skutek przeniesienia Rektoratu na

jednak, że rektorat zatroszczył się o utrzymanie kapelana, a placówka ta była najlepszą w całej Belgii i Holandii. ADS, AKD, DF, *Załącznik 1-y*. Ks. Hellon już jesienią 1929 roku zwrócił się do Prymasa Polski z prośbą o możliwość podjęcia pracy duszpasterskiej we Francji lub Belgii. Zob. S z y m a n i s k i, *Początki Polskiej Misji*, s. 103.

⁴¹ Polski konsulat w Antwerpii zdecydowanie wypowiedział się przeciwko nadmiernym kosztom podróży i utrzymania kapelana polskiego w Luksemburgu, który miał tam dojeżdżać tylko na kilka tygodni. ADS, AKD, DF, *Rektor W. Kudłacik do Kancelarii Prymasowskiej w Poznaniu, Bruksela, 14 marca 1930; Załącznik 2-gi*.

⁴² Mieścił się on przy skwerze Marie-Louise 70 w Brukseli. Lokal ten był wynajmowany z całkowitym wyposażeniem. Tamże, *Rektor W. Kudłacik do bpa H. Przeździeckiego, Bruksela, 7 lipca 1930*.

⁴³ Tamże, *Rektor W. Kudłacik do Kancelarii Prymasowskiej w Poznaniu, Bruksela, 14 marca 1930*. Należy zaznaczyć, że kasa Misji stale była winna rektorowi kilka tysięcy franków.

⁴⁴ Tamże, *Rektor W. Kudłacik do bpa H. Przeździeckiego, Bruksela, 18 marca 1930*.

⁴⁵ Tamże, *Bp H. Przeździecki do rektora W. Kudłacika, Siedlce, 24 marca 1930*.

⁴⁶ Mogło to nastąpić dzięki życzliwości pana Leheuve, dyrektora generalnego koncesji kopalnianej Ressaix, Péronnes, St. Aldagonde i Lewal. S z y m a n i s k i, *Początki Polskiej Misji*, s. 104; t e n ż e, *Organizacja opieki duszpasterskiej*, s. 340. Przez pierwsze tygodnie ks. rektor zamieszkał jednak pod adresem: Château de la Sucrerie, Péronnes-lez-Binche Centre. ADS, AKD, DF, *Rektor W. Kudłacik do bpa H. Przeździeckiego, Bruksela, 21 lipca 1930*.

provincje w środowisko robotnicze jestem zmuszony – chociaż z przykrością – odstąpić od powyższej normy i mam zaszczyt prosić usilnie o przyznanie mi stałej miesięcznej pensji wikariuszowskiej, jako dodatku do mych poborów rektora.

Motywując wniosek powyższy pozwalam sobie zaznaczyć, że [...] poza walizkami, nie jestem – pomimo pięcioletniego pobytu na emigracji – przygotowany do objęcia domu nieumeblowanego i muszę wszystko absolutnie kupić, co z konieczności pociągnie duże wydatki.

W dodatku przebyta przed kilku miesiącami operacja, wykosztowała mnie ze wszystkich moich oszczędności, tak, że w tej chwili jestem nawet kilka tysięcy franków winny Misji⁴⁷.

Biskup H. Przeździecki z przychylnością i zrozumieniem ustosunkował się do tej prośby oraz zarządził, aby od sierpnia wypłacano ks. Władysławowi stałą pensję wikariuszowską aż do odwołania⁴⁸. Pierwsza rata w wysokości 1.350 franków za okres sierpień-grudzień 1930 r. została wysłana rektorowi już na początku sierpnia⁴⁹. W ówczesnych trudnych warunkach materialnych rektoratu był to znaczący dodatek finansowy dla ks. Kudłacika, za co niezmiernie dziękował ordynariuszowi⁵⁰. O znaczeniu tej sumy dla księdza rektora świadczy jego pismo, w którym prosił kurie diecezjalną o nadesłanie pensji za kolejne miesiące⁵¹.

Wysiłki i starania podejmowane przez rektora PMK w Belgii w celu uzyskania dodatkowych funduszy dla Misji nie przynosiły jednak oczekiwanych rezultatów, a sytuacja materialna rektoratu stale się pogarszała. Pierwsze poważne trudności wystąpiły latem 1931 r., gdy znacznie zredukowano budżet PMK w Belgii. To też kolejny raz zmusiło ks. Kudłacika do zwrócenia się o pomoc materialną do ordynariusza siedleckiego. W swoim liście ksiądz rektor tłumaczył:

Z dniem 1 sierpnia br. budżet Misji został obniżony o 55 procent, jakkolwiek zapewniano mnie zeszłego roku, że o żadnym zmniejszeniu tego budżetu niema mowy. Była to prawdziwa Opatrzność Boża, że przeniosłem Rektorat z Brukseli na

⁴⁷ ADS, AKD, DF, *Rektor W. Kudłacik do bpa H. Przeździeckiego, Bruksela, 7 lipca 1930.*

⁴⁸ Tamże, *Bp H. Przeździecki do rektora W. Kudłacika, Siedlce, 12 lipca 1930.*

⁴⁹ Tamże, *Kurja Diecezjalna Podlaska do rektora W. Kudłacika, Siedlce, 6 sierpnia 1930.*

⁵⁰ Tamże, *Rektor W. Kudłacik do bpa H. Przeździeckiego, Bruksela, 21 lipca 1930.*

⁵¹ Tamże, *Rektor W. Kudłacik do Kurji Diecezjalnej Siedleckiej czyli Podlaskiej, Péronnes-lez-Binche, 5 marca 1931.* Następną ratę za pierwszy kwartał 1931 r. w wysokości 283 zł 80 gr. przekazano w połowie marca. Zob. tamże, *Kurja Diecezjalna Podlaska do rektora W. Kudłacika, Siedlce, 17 marca 1930.*

provincję i otrzymałem bezpłatny lokal, gdyż inaczej, przy 55-o procentowej obniżce i rozjazdach nie było już mowy o zapłaceniu mej pensji. Jednakże obniżka tak poważna przyszła zupełnie niespodziewanie, w chwili kiedy mam jeszcze do wyrównania trochę rachunków za umeblowanie Misji [...]. W dodatku Kurja Diecezjalna Siedlecka nie przysyła mi pensji wikariuszowskiej od kwietnia, jakkolwiek o to prosiłem⁵².

Ksiądz Władysław prosił więc bp. Przeździeckiego o wypłacenie całej należnej sumy za bieżący rok. Po wyjaśnieniu sprawy kuria starała się odtąd regularnie przekazywać pensję wikariuszowską dla ks. Kudłacika w większych ratach⁵³.

W 1932 r. pogłębiający się kryzys ekonomiczny spowodował poważne ograniczenia dotacji rządowych na rzecz PMK w Belgii. W tej bardzo poważnej sytuacji dalsze funkcjonowanie Misji, które w głównej mierze uzależnione było od subwencji rządu polskiego⁵⁴, stało pod znakiem zapytania. Ksiądz rektor czuł się zobowiązany poinformować o tym swojego pasterza bp. Przeździeckiego, któremu napisał:

Poselstwo R.P. w Brukseli powiadomiło mnie, iż z dn. 31 marca Urząd Emigracyjny wstrzymuje wszelką dotację dla Misji. Wobec tego z końcem marca pozostaję bez utrzymania, gdyż pensja moja pochodziła właśnie z tej subwencji. Sytuacja pogarsza się jeszcze w skutek tego, że subwencja, wynosząca w marcu 1931 wysoką sumę 120,000. franków belgijskich rocznie, była obcinana wciągu tego roku w sposób nagły i bez żadnego zapowiedzenia, z dziś na jutro. Nieorientując się w stosunkach krajowych, gdyż z Polski wyjechałem już blisko 7 lat temu, sądziłem, że pierwsze obciążenia budżetowe są tylko czasowe. Wobec tego wypłacałem dalej pensje Księżom Kapelanom i odbywałem podróże rektorskie, nie licząc się bardzo z rosnącym deficytem, gdyż Kancelarja Prymasa Polski nie przestrzegwała mnie przed możliwością dalszych obcięć budżetowych, a przeciwnie przyjmowała bez zastrzeżeń każdorazowy nowy preliminarz budżetowy, wysłany po nowej obniżce⁵⁵.

Ksiądz W. Kudłacik, próbując ratować położenie Misji, zaproponował prymasowi Polski dwa sposoby rozwiązania tego problemu. Według niego „najprościej byłoby zlikwidować placówkę w Péronnes, pomimo że uzyskany

⁵² ADS, AKD, Akta osobiste ks. Władysława Ludwika Kudłacika, k. 40.

⁵³ Tamże, k. 40n. Pewne trudności pojawiły się ponownie w 1933 r., jednak wkrótce po interwencji rektora zostały rozwiązane. Tamże, k. 47.

⁵⁴ S z y m a n s k i, *Organizacja opieki duszpasterskiej*, s. 341.

⁵⁵ ADS, AKD, DF, *Rektor W. Kudłacik do bpa H. Przeździeckiego, Péronnes-lez-Binche, 26 lutego 1932.*

tutaj dom powinno by się starać utrzymać, gdyż drugiego podobnego trudno będzie otrzymać. Rektora przenieść do Charleroi /Marcinelle/ gdzie kopalnie dają lwią część utrzymania, a skąd właśnie odchodzi kapelan”⁵⁶. Drugim rozwiązaniem była ewentualna możliwość powrotu do kraju⁵⁷. Po chwili zastanowienia się ksiądz rektor, „biorąc pod uwagę że dla dobra rzesz emigracyjnych potrzeba tutaj ludzi doświadczonych w sprawach emigracyjnych i w warunkach ekonomicznych kraju imigracyjnego, zarówno jak i wobec nawrotu ku Bogu ze strony emigracji”, zdecydował swój los oddać w ręce biskupa ordynariusza⁵⁸.

W tej sytuacji sprawa PMK w Belgii wymagała natychmiastowej decyzji Kancelarii Prymasa. Na początku marca prymas Hlond zdecydował „z bólem w sercu” z dniem 1 kwietnia rozwiązać rektorat Misji oraz prosił bp. Przeździeckiego o odwołanie ks. W. Kudłacika do diecezji. Ksiądz prymas zaznaczył przy tym, aby uwzględnić „wielkie zasługi” tego kapłana na rzecz wychodźstwa polskiego i nadać mu odpowiednią posadę w diecezji⁵⁹. O decyzji prymasa władze diecezjalne niezwłocznie zawiadomiły ks. Kudłacika⁶⁰. Wcześniej jednak dostał on informację z Kancelarii Prymasa Polski o możliwości zlikwidowania rektoratu PMK w Belgii⁶¹.

Były to radykalne rozwiązania wobec Misji, bowiem sam rektor uważał, że:

[...] czas obecny wymaga raczej zwiększenia liczby kapelanów, jeśli nie utrzymania ich obecnej liczby. Nie da się zaprzeczyć, że na skutek trudności, związanych z kryzysem, wielu powraca do Boga i potrzeba pracowników ewangelicznych, którzyby im w tym pomogli. Następnie, zwiększające się bezrobocie na tutejszych terenach – kryzys zaczął się w kopalniach właściwie w jesieni zeszłego roku – powoduje duży niepokój między naszymi wychodźcami. [...] Dlatego potrzeba na kolonjach jednostek bezinteresownych a znających dokładnie warunki wychodźcze i miejscowe, jakimi właśnie są księża. Dlatego też należy się raczej dziwić, że w obecnym tak trudnym czasie Rząd zwija subsydia konieczne dla księży⁶².

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Zob. S z y m a n i k i, *Organizacja opieki duszpasterskiej*, s. 342.

⁵⁸ ADS, AKD, DF, *Rektor W. Kudłacik do bpa H. Przeździeckiego, Péronnes-lez-Binche, 26 lutego 1932.*

⁵⁹ Tamże, *Prymas kard. A. Hlond do bpa H. Przeździeckiego, Poznań, 4 marca 1932.*

⁶⁰ Tamże, *Kurja Diecezjalna Podlaska do rektora W. Kudłacika, Siedlce, 7 marca 1932.*

⁶¹ Tamże, *Rektor W. Kudłacik do bpa H. Przeździeckiego, Péronnes-lez-Binche, 2 marca 1932.*

⁶² Tamże, *Rektor W. Kudłacik do bpa H. Przeździeckiego, Péronnes-lez-Binche, 26 lutego 1932.*

W celu omówienia i uregulowania zaistniałej sytuacji Kancelaria Prymasa Polski zabiegała nawet w Urzędzie Emigracyjnym w Warszawie o fundusze potrzebne na odbycie podróży służbowej rektora PMK w Belgii do kraju⁶³. Nie zważając na trudności, księdzu rektorowi udało się znaleźć środki na podróż do Poznania, gdzie 5 marca miał odbyć konferencję w Kancelarii Prymasa Polski⁶⁴. W trakcie tego spotkania ważyły się dalsze losy rektoratu PMK w Belgii. Dzięki stanowczej interwencji prymasa Polski, który zażądał przywrócenia subwencji rządowych pod groźbą zlikwidowania rektoratu, MSZ przyznało w połowie marca 1932 r. z własnych funduszy dotację w wysokości 500 zł miesięcznie⁶⁵. Na początku kwietnia kard. Hlond poinformował bp. Przeździeckiego, że MSZ zamiast Urzędu Emigracyjnego przyjęło subwencjonowanie rektoratu PMK w Belgii oraz prosił o zgodę na pozostanie jeszcze ks. Kudłacika na tym stanowisku⁶⁶. Ordynariusz podlaski nie miał nic przeciwko temu⁶⁷.

Wydawało się wówczas, że sytuacja rektora PMK w Belgii powoli zaczęła stabilizować się. Z listu ks. Władysława Kudłacika z końca 1932 r. wyłania się jednak zupełnie inny obraz rzeczywistości:

Wielka niepewność przyszłości, jaka gnębi dzisiaj całe wychodźstwo, odbija się również i na mnie. Nigdy nie można być pewnym, czy rząd utrzyma nawet ten dzisiejszy o 80 procent obniżony budżet Misji. Warunki są bardzo trudne, gdyż z jednej strony kopalnie, niepewne swej przyszłości robią ciągłe ograniczenia, a z drugiej strony w usposobieniu robotnika – nawet rodaka – widać wciąż skutki długotrwałego strajku górników, odbijające się w dużej radykalizacji mas robotniczych. Przytem sami Belgowie zostali ogarnięci nieznaną przedtem u nich xenofobią⁶⁸.

W tym trudnym roku w działalności PMK w Belgii nie brakowało również chwil podniosłych i pełnych radości. Taką okazją dla księdza rektora było poświęcenie sztandaru Centralnego Związku Towarzystw Polskich w Belgii, skupiającego różnego rodzaju organizacje i towarzystwa polskie na wychodźstwie⁶⁹. Ta jedność organizacyjna Polaków w Belgii była w dużej mierze zasługą księdza rektora W. Kudłacika.

⁶³ S z y m a ń s k i, *Organizacja opieki duszpasterskiej*, s. 341.

⁶⁴ ADS, AKD, DF, *Rektor W. Kudłacik do bpa H. Przeździeckiego, Péronnes-lez-Binche, 2 marca 1932.*

⁶⁵ Zob. S z y m a ń s k i, *Organizacja opieki duszpasterskiej*, s. 342-343.

⁶⁶ ADS, AKD, DF, *Prymas kard. A. Hlond do bpa H. Przeździeckiego, Poznań, 6 kwietnia 1932.*

⁶⁷ Tamże, *Bp H. Przeździecki do Prymasa kard. A. Hlonda, Siedlce, 11 kwietnia 1932.*

⁶⁸ ADS, ADK, Akta osobiste ks. Władysława Ludwika Kudłacika, k. 44.

⁶⁹ Tamże, k. 45.

Trwający kryzys ekonomiczny wpłynął również na pogorszenie się sytuacji wychodźstwa polskiego w Belgii oraz na stosunek Belgów do obcokrajowców⁷⁰. W związku z tym, jak pisał ks. Kudłacik biskupowi podlaskiemu, „po raz pierwszy w dziejach liberalnej Belgji katolicki proboszcz zakazał się modlić po polsku i pierwszy raz zapewne w dziejach kościoła polskiego cudzoziemskie biskupstwo uznało kapłana polskiego za notorycznego komunistę, wydającego komunistyczne pismo, i nakazało mu natychmiast opuścić nie tylko diecezję, lecz wogóle obcy kraj”. W tym ostatnim wypadku chodziło o „bardzo dzielnego i wzorowego” kapłana ks. dr. Władysława Pająka i wydawany przez niego miesięcznik „Hasło”⁷¹. Ordynariusza podlaskiego w sposób szczególny zainteresował fakt zakazu modlenia się w języku polskim, więc poprosił rektora PMK w Belgii o szczegółowe informacje na ten temat⁷². Zakaz polskich nabożeństw poza pierwszą niedzielą miesiąca, jak się okazało, został wprowadzony na początku lipca przez ks. Jeana Boucqa, proboszcza parafii św. Barbary w Péronnes-Charbonnages⁷³. W tej wyjątkowej i nienormalnej sytuacji⁷⁴ ks. Kudłacik od razu zaczął interweniować u miejscowych władz diecezjalnych⁷⁵ i w Kancelarii Prymasa Polski⁷⁶. Nie chcąc

⁷⁰ S z y m a ń s k i, *Organizacja opieki duszpasterskiej*, s. 343-345.

⁷¹ ADS, ADK, Akta osobiste ks. Władysława Ludwika Kudłacika, k. 48; S z y m a ń s k i, *Organizacja opieki duszpasterskiej*, s. 343-344.

⁷² ADS, ADK, Akta osobiste ks. Władysława Ludwika Kudłacika, k. 49.

⁷³ ADS, AKD, DF, *Rektor W. Kudłacik do bpa H. Przeździeckiego, Péronnes-lez-Binche, 25 sierpnia 1933*; S z y m a ń s k i, *Organizacja opieki duszpasterskiej*, s. 343. Polskie nabożeństwa, jak zaznaczał rektor w przedłożonym *Spisie*, nikomu nie przeszkadzały z tego względu, że odbywały się one w osobnej kapliczce w kolonii robotniczej, a nie w kościele parafialnym. Zakaz znosił msze święte ze śpiewem, kazaniem i polską spowiedzią: we wszystkie najważniejsze święta i uroczystości kościelne, w polskie uroczystości patriotyczne, w rocznicy organizacji polskich na wychodźstwie, w czwartkowe mszę dla członków Żywego Różańca oraz różnego rodzaju nabożeństwa polskie, jak Gorzkie Żale, nabożeństwa majowe i różańcowe itp. Por. ADS, AKD, DF, *Spis nabożeństw polskich zniesionych zakazem Ks. Prob. Boucq z Péronnes-Charbonnages*.

⁷⁴ Ks. W. Kudłacik uważał, że powstałe trudności były „tak bardzo sprzeczne z umysłowością belgijską, bardzo liberalną, i z gorliwością kleru belgijskiego, który przecież gdzieindziej /Beeringen-Mines/ sam odprawia dla Polaków w każdą niedzielę osobną mszę św., byle tylko przez polski śpiew i modlitwę zachęcić ich do praktyk religijnych”. ADS, AKD, DF, *Rektor W. Kudłacik do bpa H. Przeździeckiego, Péronnes-lez-Binche, 25 sierpnia 1933*.

⁷⁵ W lipcu już raportował do L. Chevaliera, wikariusza generalnego diecezji Tournai, do której należała wspomniana parafia, a w sierpniu bezpośrednio zwrócił się z pismem do miejscowego ordynariusza bp. Gastona-Antoine’a Rasneura. Tamże.

⁷⁶ Nadesłał prymasowi Hlondowi obszerny raport z dn. 8 sierpnia 1933 r. Zob. tamże; S z y m a ń s k i, *Organizacja opieki duszpasterskiej*, s. 343-344.

stwarzać wśród wychodźstwa polskiego „konfliktu moralnego w wyjątkowo trudnym momencie”, ksiądz rektor poinformował ich o tym wydarzeniu dopiero pod koniec sierpnia. Nie krył jednak obawy, „by ks. Boucq nie znalazł naśladowców na skutek napięcia ksenofobji w dzisiejszem społeczeństwie belgijskiem”⁷⁷. Skuteczna interwencja w tej sprawie doprowadziła wkrótce do zażegnania wspomnianych konfliktów, o czym na początku jesieni poinformował prymasa Polski wikariusz generalny diecezji Tournai⁷⁸.

Za swoją niestrudzoną pracę na rzecz wychodźstwa polskiego w Belgii i Holandii ksiądz rektor W. Kudłacik niejednokrotnie był nagradzany różnego rodzaju odznaczeniami. Na przykład 19 stycznia 1934 r. poseł RP w Brukseli T. Jackowski wręczył mu „wysokie odznaczenie Czerwonego Krzyża”⁷⁹, natomiast w listopadzie ksiądz rektor za swoją pracę na niwie społecznej otrzymał od władz polskich Złoty Krzyż Zasługi⁸⁰. Z kolei władze belgijskie w 1935 r. nadały ks. Władysławowi odznakę kawalera Orderu Korony belgijskiej. Szczególnie dwa ostatnie odznaczenia, pisał ks. Kudłacik, „dają mi przeświadczenie, że mą pracą zagraniczną nie przyniosłem wstydu ani Waszej Eksceleencji, ani mojej diecezji”⁸¹.

Z każdym rokiem księdzu rektorowi było coraz ciężiej stawiać czoło bieżącym wyzwaniom duszpasterskim PMK w Belgii. W sposób szczególny dawał się we znaki ciągle pogarszający się stan zdrowia. W tej sytuacji ksiądz rektor W. Kudłacik w dniu 10 sierpnia 1934 r. zwrócił się z prośbą do bp. H. Przeździeckiego o pozwolenie na powrót do diecezji⁸². W jednym z późniejszych listów ksiądz rektor podał bezpośredni powód swego odwołania. Było nim, jak wyjaśnił, „stanowisko Kancelarii Prym. P. w sprawie ks. [Eugeniusza] Kobylińskiego, kapelana naszego w Liège”⁸³. Prośbę rektora PMK w Belgii poparła również Kancelaria Prymasa Polski⁸⁴. Ksiądz Pry-

⁷⁷ ADS, AKD, DF, *Rektor W. Kudłacik do bpa H. Przeździeckiego, Péronnes-lez-Binche, 25 sierpnia 1933.*

⁷⁸ S z y m a n s k i, *Organizacja opieki duszpasterskiej*, s. 344-345.

⁷⁹ ADS, AKD, Akta osobiste ks. Władysława Ludwika Kudłacika, k. 50.

⁸⁰ Tamże, k. 63, 97.

⁸¹ Tamże, k. 67, 97.

⁸² Tamże, k. 51; S z y m a n s k i, *Organizacja opieki duszpasterskiej*, s. 348-349.

⁸³ ADS, AKD, Akta osobiste ks. Władysława Ludwika Kudłacika, k. 64. Ksiądz rektor Kudłacik nie godził się na dalsze pozostanie w Misji ks. Kobylińskiego i już 1 maja 1934 r. złożył wniosek o jego odwołanie. Wobec początkowego sprzeciwu Kancelarii Prymasa w Poznaniu, rektor PMK poprosił o zwolnienie z zajmowanego stanowiska. Wtedy dopiero Kancelaria odwołała wspomnianego kapłana.

⁸⁴ ADS, AKD, Akta osobiste ks. Władysława Ludwika Kudłacika, k. 52.

mas, po porozumieniu się z ordynariuszem siedleckim, wyznaczył termin powrotu do kraju ks. Kudłacika na 1 grudnia 1934 r.⁸⁵ We wrześniu, ze względu na pogarszający się stan zdrowia i konieczność przedłużenia kuracji, ksiądz rektor zmuszony był zabiegać o wstrzymanie terminu odwołania z Belgii⁸⁶. Na prośbę ks. Kudłacika Ksiądz Prymas przesunął datę jego powrotu do kraju na 1 lipca 1935 r.⁸⁷

Do zmiany na stanowisku rektora PMK w Belgii ostatecznie doszło 25 czerwca 1935 r. Następcą ks. W. Kudłacika został wyznaczony ks. Ryszard Moskwa, który od kwietnia 1934 r. pracował w kolonii Hautrage Etat⁸⁸. Przed złożeniem urzędu rektora ks. Władysław napisał jeszcze list do bp. Przeździeckiego, w którym serdecznie podziękował mu za wysłanie go zagranicę, „jak również za ojcowskie a tak cenne rady i zachęty, jakich Wasza Ekszelencja był łaskaw nie szczędzić mi w trudniejszych chwilach, gdy na skutek zniechęcenia chciałem powrócić do diecezji”⁸⁹.

Dziesięcioletnia ofiarna praca ks. Kudłacika w duszpasterstwie polonijnym za granicą, w tym prawie siedmioletnia na stanowisku rektora PMK w Belgii, przyniosła wiele dobrego i pożytecznego dla tamtejszej Polonii.

THE POLISH CATHOLIC MISSION IN BELGIUM
IN THE LIGHT OF THE CORRESPONDENCE BETWEEN REV. RECTOR W. KUDŁACIK
AND BISHOP H. PRZEŹDZIECKI (1928-1935)

S u m m a r y

The Polish Catholic Mission in Belgium was established by the Polish Primate Cardinal Edmund Dalbor at the beginning of 1926. Rev. Dr Tadeusz Kotowski was appointed the first Rector of the Mission and he held the office for more than two years. In the summer of 1928, as result of a reorganization of the PCM in Belgium the office of the Rector was taken up by Rev. Władysław Ludwik Kudłacik (1892-1950). He belonged to the Podlaska Diocese and from the middle of 1925 he worked with the Polish emigrants in eastern France. The appointment was a great surprise for Rev. Kudłacik, but he humbly accepted it and enthusiastically started

⁸⁵ Tamże, k. 54, 57; S z y m a n s k i, *Organizacja opieki duszpasterskiej*, s. 349.

⁸⁶ Ordynariusz podlaski nie sprzeciwiał się temu, jednak decyzję w tej sprawie pozostawiał w rękach Księdza Prymasa. ADS, AKD, Akta osobiste ks. Władysława Ludwika Kudłacika, k. 55-56.

⁸⁷ Tamże, k. 64-66; S z y m a n s k i, *Organizacja opieki duszpasterskiej*, s. 349.

⁸⁸ S z y m a n s k i, *Organizacja opieki duszpasterskiej*, s. 346, 349.

⁸⁹ ADS, AKD, Akta osobiste ks. Władysława Ludwika Kudłacika, k. 67.

pastoral work. The Mission comprised the territory of three countries: Belgium, the Netherlands and Luxembourg. Between the two World Wars Rev. Kudłacik held the office of the Rector of the PCM for the longest time, namely, seven years (1928-1935). It was definitely owing to him that the PCM was organized and consolidated in Belgium and the Netherlands. However, this work proved to be very difficult and it took a lot of effort. From the very start Rev. W. Kudłacik had to struggle with a shortage of Polish priests and with the Mission's financial problems. At the beginning of the 1930s the deepening economic crisis resulted in serious limitations of the government's subsidies, which in 1932 nearly caused the liquidation of the PCM Rector's office in Belgium. Rev. Władysław Kudłacik survived in this difficult and demanding office to a large degree thanks to the help and support from his pastor, Bishop Henryk Przeździecki, to whom he frequently turned for advice and directions.

Translated by Tadeusz Karłowicz